

DOROTA KORNAS-BIELA

O NIEKTÓRYCH CZYNNIKACH ROZWOJU MORALNEGO
DZIECI NIEWIDOMYCH

Rozwój moralny jest długotrwałym procesem uporządkowanych i progresywnych zmian, które prowadzą do osiągnięcia dojrzałości moralnej jednostki. Proces ten jest nierozzerwalnie związany z rozwojem innych dziedzin życia psychicznego, dlatego też brak wzroku, ograniczając możliwości w zakresie sfery poznawczej, estetycznej, uczuciowo-dążeńiowej i społecznej powoduje jednocześnie specyfikę rozwoju moralności człowieka niewidomego. Bezpośrednim następstwem utraty wzroku jest brak treści wizualnych w psychice, lecz dla rozwoju sfery moralnej znacznie bardziej obciążające są pośrednie skutki kalectwa związane ze specyficznym wpływem czynników rozwojowych: biologicznych, środowiskowych, dydaktyczno-wychowawczych i aktywności własnej dziecka.

Znajomość wpływu tych czynników na rozwój moralny dziecka niewidomego i widzącego pozwala odpowiedzieć na pytania: jakie jest źródło zmian rozwojowych we właściwościach moralnych dziecka, jakie mechanizmy leżą u ich podstaw, jak można manipulując tymi czynnikami wpływać na proces rozwoju moralnego, który z tych czynników ma szczególne lub przynajmniej inne znaczenie w rozwoju dziecka niewidomego niż widzącego.

Celem artykułu jest wskazanie, jaką rolę w rozwoju moralnym osób niewidomych pełnią takie czynniki, jak: właściwości kalectwa (czas, zakres i sposób utraty wzroku), sam fakt ślepoty, zaburzenia centralnego systemu nerwowego na podłożu organicznym i funkcjonalnym, stosunek otoczenia do dziecka, atmosfera rodziny i postawy rodzicielskie, instytucjonalne wychowanie oraz formy aktywności własnej dziecka. Przy czym należy zaznaczyć, że czynniki te nie oddziałują w sposób determinujący i jednoznaczny. Rozpatrując brak wzroku jako przyczynę utrudniającą wszechstronny rozwój dziecka, zaś jego sylwetkę moralną jako rezultat wpływu szeregu czynników rozwojowych i wychowawczych należy pamiętać, iż żaden z tych czynników nie działa bezpośrednio w odizolowaniu od innych. Czynniki te nazywane pośredniczącymi nie mają jednolitego i swoistego działania. Ich rola w rozwoju dziecka zależna jest od tego, jakie mają one znaczenie dla tej oto osoby. Istnieją duże różnice indywidualne w zakresie wpływu tych czynników na rozwój moralny dziecka. Określone skutki ich działania mogą, ale nie muszą wystąpić. Problem czynników rozwoju moralnego dziecka został podjęty w tym artykule na przykładzie dzieci niewidomych, lecz szereg w nim uwag, zwłaszcza dotyczących społecznych konsekwencji kalectwa dla rozwoju moralnego dotyczy również dzieci z innymi rodzajami dysfunkcji, dzieci pod pewnym względem niepełnosprawnych,

innych. Stwierdzenia poniższe zostały sformułowane na podstawie literatury, której część miała charakter badawczy (badania w tym zakresie są znikome i nie zawsze spełniają wymogi pracy naukowej), część była uogólnieniem przemyśleń osób pracujących z niewidomymi, a więc wynikała z ich konkretnych doświadczeń wychowawczych. Dlatego twierdzenia dotyczące specyfiki rozwoju moralnego dzieci niewidomych nie mogą być traktowane jako ostateczne, lecz tylko jako hipotezy dla dalszych badań.

BEZPOŚREDNIE KONSEKWENCJE BRAKU WZROKU W ROZWOJU MORALNYM DZIECKA

Wrażenia i spostrzeżenia pochodzące z analizatora wzrokowego obejmują zdecydowaną większość informacji, jakie zdobywa człowiek z otoczenia. Brak wzroku pociąga więc za sobą szereg ograniczeń, zwłaszcza poznawczych, które mają również wpływ na rozwój sfery moralnej. Zmniejszona bowiem zostaje możliwość obserwowania wszystkich okoliczności konkretnych sytuacji, w których dziecko jest wdrażane do postępowania moralnego lub jest świadkiem działań innych osób. Sprzyja to pomijaniu przy wyborze lub ocenie moralnej czynu zewnętrznych okoliczności konstytuujących daną sytuację.

U dziecka niewidomego ograniczona zostaje wizualna percepcja reakcji emocjonalnych i ruchów wyrazowych otoczenia (gesty, mimika) na określone sytuacje oraz na jego zachowanie. Brak możliwości naśladownictwa w tym zakresie zmniejsza umiejętność wyrażania uczuć moralnych za pomocą gestów i mimiki oraz powoduje trudności w przystosowaniu pantomimiki do treści wypowiedzanych sądów i ocen moralnych. Te nieadekwatne formy wyrażania uczuć mogą powodować w konsekwencji negatywne doświadczenia w kontaktach społecznych z widzącymi, zwłaszcza w nowym środowisku. Utrudnia to pełny kontakt psychiczny i wzajemne porozumienie, rodzi u dziecka niewidomego poczucie niezrozumienia (innych i przez innych) oraz wyobcowania. Zostają również ograniczone metody wychowawcze oparte o oddziaływanie wzrokowe. Dziecko widzące uczy się ujmować kategorie dobra i zła już za pomocą samego wzroku (np. spojrzenia ostrzegającego lub zezwalającego, wyrazu twarzy, uśmiechu, skrzywienia czoła lub ust, skinienia powiek; ruchu głowy lub ręki). U dziecka niewidomego można stosować jedynie metody oparte o słowo i dotyk. Słowo jest jednak bardziej dobitną formą nagany i pochwały, nakazu i zakazu niż znaki wzrokowe, dlatego też w wychowaniu dziecka niewidomego konieczne jest odpowiednie dozowanie słów i panowanie nad ich brzmieniem (Szuman 1961 s. 74-75). Ograniczenie sfery ruchowej wskutek braku wzroku zmniejsza ilość i różnorodność doświadczeń społecznych dziecka, ilość sytuacji, w których może być ono „czynne moralnie”. To prowadzi do zubożenia realizmu życiowego, stwarza niebezpieczeństwo bierności, nastawienia na świadczenia ze strony widzających („to mi się słusznie należy”), braku lub odwrotnie przesadnego krytycyzmu w stosunkach z innymi, unikania trudnych sytuacji konfliktu moralnego.

Brak stymulujących wrażeń wzrokowych może prowadzić do zubożenia praktycznej działalności dziecka, a tym samym sprzyja tendencji do zanadto teoretycznego interesowania się ludźmi. W okresie dorastania przejawia się to w ciekawości wobec problemów moralnych, w dyskutowaniu i ocenianiu różnych zdarzeń lub czynów np. bohaterów książek, w znajomości metod pracy nad własnym cha-

rakterem, lecz umiejętności te nieraz „zatrzymują się” w sferze intelektualnej, nie przenikając w dziedzinę uczuć i woli, nie pobudzają do działania w tym kierunku.

FUNKCJONOWANIE SYSTEMU NERWOWEGO A ROZWÓJ MORALNY DZIECKA NIEWIDOWEGO

U dzieci niewidomych częściej niż w grupie dzieci widzących spotkać można uszkodzenia korowe i obwodowe centralnego systemu nerwowego, prowadzące do występowania: oligofrenii, padaczki, porażeń lub innych kalectw neurologicznych, defektu pozostałych zmysłów, zaburzeń siły, ruchliwości i równowagi procesów nerwowych lub chorób przewlekłych, obniżających wydolność systemu nerwowego. W wypadkach gdy przyczyna, która spowodowała ślepotę, uszkodziła również korę mózgową prowadząc do oligofrenii, to zależnie od stopnia upośledzenia umysłowego zostaje zubożony, ograniczony rozwój moralny. Gdy zaś zaburzenia na tle organicznego uszkodzenia mózgu dominują w sferze uczuciowości wyższej i przystosowania społecznego, to mogą przybrać postać psychopatycznych rysów osobowości lub charakteropatii, zwanej *moral insanity*. Niektóre zaburzenia w zachowaniu społeczno-moralnym mogą być spowodowane mikrouszkodzeniami w korze, nieuchwytnymi w badaniach psychologicznych czy neurologicznych, a wpływającymi na funkcjonowanie systemu nerwowego i zachowania dziecka.

W wypadkach dewiacji rozwoju moralnego dzieci niewidomych trudno jest czasami ustalić jej pierwotną przyczynę. Często są nią negatywne wpływy środowiskowe. Nie mniej u dzieci niewidomych, u których brak wzroku spowodowany jest uszkodzeniem analizatora w jego części korowej, istnieje niebezpieczeństwo, iż nastąpiło rozleglejsze uszkodzenie tkanki nerwowej, niż tylko dotyczące funkcji wzroku, a niekorzystne wpływy środowiskowe pogłębiają tylko pierwotny defekt.

Na rozwój sfery moralnej ma również wpływ typ układu nerwowego, siła i ruchliwość procesów nerwowych oraz ich wzajemny stosunek. U dzieci niewidomych częściej niż u widzących spotyka się dzieci z zaburzoną dynamiką procesów nerwowych tzn. dzieci albo nadmiernie ruchliwe i pobudliwe, albo apatyczne i zahamowane. Dzieci nadpobudliwe i niestałe psychoruchowo sprawiają nieraz szereg trudności wychowawczych, stąd ich doświadczenia z zakresu kształtowania w nich moralnych cech osobowości mogą być negatywne (częste kary i nagany). Dzieci te, o ile nadpobudliwość nie jest patologicznie nasiloną, posiadają to, co u niewidomego jest najważniejsze w rozwoju: aktywną postawę, chłonność wewnętrzną czułą na przejawy świata zewnętrznego, przedsiębiorczość. Główna praca z tymi dziećmi polega na konsekwentnym wychowaniu wzmacniającym proces hamowania systemu nerwowego, stopniowaniu trudności w zadaniach wymagających opanowania, na wypracowaniu umiejętności powściągnięcia impulsów i zachcianek, na życzliwej i spokojnej atmosferze (bez metody „wstrząsów” i kar) i dostosowaniu procesu nauczania nie tylko do warunków ślepoty, ale również możliwości psychicznych dziecka (np. potrzeby coraz nowych bodźców poznawczych). Dzieci apatyczne, bierne, zahamowane przejawiają natomiast cechy, które pogłębiają bezpośrednie skutki ślepoty: są niepewne siebie, bojaźliwe, mało zainteresowane tym, co się wokoło nich dzieje. Nie naruszają dyscypliny szkolnej czy internatowej, są podporządkowane nakazom i zakazom, ale jest to bierne przystosowanie, bez aktywności zmierzającej do przezwyciężenia negatywnych skutków braku wzroku. Prowadzi to wtórne upośledzenie. W punkcie wyjściowym procesu ich wychowania trzeba dotrzeć do rzadkich i słabo nasilonych zainteresowań; przez stopniowanie

trudności i podkreślanie najdrobniejszych sukcesów rozbudzić ich samodzielność oraz uaktywnić, powierzając czynności o charakterze społecznym np. dyżur, pomoc komuś (Łukjaniec 1953 s. 40-41).

Funkcjonowanie systemu nerwowego warunkują nie tylko jego cechy wrodzone, ale również właściwości kalectwa oraz czynniki psychologiczno-środowiskowe. Na właściwości kalectwa składa się jego stopień oraz czas i sposób zaistnienia. Gorsze przystosowanie społeczne wykazują częściej osoby o złożonym kalectwie (np. niewidomi inwalidzi narządu ruchu), te, które wcześniej utraciły wzrok oraz osoby tracące wzrok w sposób stopniowy. Istotne znaczenie dla pracy systemu nerwowego ma pozostałość wzroku. Wskazują na to badania eksperymentalne. Wskaźniki związane z właściwościami systemu nerwowego dzieci niedowidzących znajdują się pomiędzy wynikami, jakie osiągają dzieci niewidome oraz widzące. Badania np. N. B. Kowalenki i M. A. Pankratowa wykazały, że 60% dzieci niedowidzących, a tylko 30% dzieci niewidomych, przejawia silną ruchliwość i równowagę układu nerwowego. U 46% dzieci niewidomych zanotowano wyraźną przewagę procesów pobudzenia zaś u 15% przewagę procesów hamowania. Występuje również niedostateczna koncentracja procesów hamowania oraz powolniejszy proces wytwarzania odruchów warunkowych, czemu towarzyszy inercja starych, wcześniej wytworzonych odruchów, co trzeba uwzględnić w pracy dydaktyczno-wychowawczej (Kowalenko 1962 s. 81-84).

Niezaspokojone potrzeby poznawcze, estetyczne, ruchowe i społeczne, często gorszy stan zdrowia, ciągłe napięcie uwagi kompensujące wzrok, lęki przed nieznanym a zwłaszcza przykre przeżycia związane z kontaktami społecznymi prowadzą do występowania cech nerwowości dziecięcej. O potrzebie odreagowania napięć świadczą m.in. tiki dzieci niewidomych, tzw. blaidyzmy, które czynią ich zachowanie dziwaczne, odbiegające od obyczajów i przyjętych form w społeczności, stąd mogą wpływać na ustosunkowanie się widzących do dziecka, a tym samym dostarczać przykrych przeżyć emocjonalnych związanych z kontaktami społecznymi. U dzieci niewidomych, częściej niż u ich rówieśników widzących, spotkać można objawy neurotyczności, co ogromnie utrudnia pracę wychowawczą z nimi i prowadzi do występowania cech osobowości niekorzystnych z punktu widzenia społecznego, takich jak: drażliwość, wybuchy złości, nadmierny krytycyzm, obniżony lub zmienny nastrój, trudność w przystosowaniu się do wymagań środowiska (Łasocka 1964 s. 65), tendencje agresywne (napastliwość słowna, fizyczna, negatywizm), podejrzliwość w stosunkach z widzącymi (Jakimczuk 1975 s. 88, 97). Problemem otwartym jest, w jakim stopniu te zaburzenia dynamiki nerwowej są wrodzonymi cechami systemu nerwowego, a w jakim stopniu spowodowane są warunkami, w jakich rozwija się dziecko niewidome. Należy przypuszczać, że nasilenie przeżyć frustracyjnych związanych ze społecznymi konsekwencjami ślepoty jest najważniejszą przyczyną osłabienia i zaburzeń równowagi systemu nerwowego. Należałoby więc omówić wpływ czynników środowiskowych na rozwój moralny dziecka niewidomego.

WPLYW POSTAW OTOCZENIA WOBEC DZIECKA NIEWIDOMEGO NA JEGO ROZWÓJ MORALNY

Środowisko — to ogół bodźców działających na dziecko. Wśród nich szczególnie niekorzystny dla rozwoju moralnego jest nadmiar negatywnych przeżyć, jakich dostarcza dziecku kontakt z widzącymi, którzy przyjmują wobec niego postawę

litości, ciekawości i sensacji, unikania kontaktu lub pretensjonalnie udzielanej pomocy. Deprecjonujące postawy otoczenia (oparte na przeświadczeniu, iż dziecko niewidome nie jest i nie może być dzieckiem normalnym, lecz jest kimś gorszym, mniej wartościowym), wywołują u niego nieprzystosowanie społeczno-moralne, emocjonalne (por. Orkan-Łęcka 1974, s. 19). Jeszcze bardziej negatywny wpływ mają postawy wobec nich dzieci widzących. Żywo odczuwane potrzeby kontaktu społecznego, uznania, znaczenia i afiliacji zostają nie zaspokojone na skutek izolacji od rówieśników, traktowania ich przez dzieci widzące jako „kozły ofiarne”, jako przedmiot drwin i szyderstw. Rzadko są one pożądanym towarzyszem zabaw lub cenionym partnerem w przyjaźni.

Przygotowuje to podłoże nerwowo-somatyczne dla wzmożonej, wybiórczej wrażliwości na sytuacje frustracyjne związane ze stosunkami społecznymi dziecka (powoduje np. niewiarę w szczerość uczuć widzących i chęć ich bezinteresownej pomocy, wrażliwość na krytykę, na brak uznania lub zaufania). Kontakty społeczne dostarczające ciągle przykrych przeżyć nie stwarzają warunków dla kształtowania pozytywnego stosunku do drugiego człowieka i wartościowych społecznie postaw moralnych np. altruistycznych, uczą natomiast rozwiązywać trudne sytuacje przez nadmierne odwoływanie się do mechanizmów obronnych, nie likwidujących przyczyny konfliktów. Zbyt duża liczba czynników frustracyjnych pewnego rodzaju może uczynić daną osobę, zgodnie z prawem narastania siły przeżyć frustracyjnych (Doroszewska 1961 s. 78-80), nieczułą na ważne bodźce dochodzące z otoczenia, np. negatywne doświadczenia w dzieciństwie mogą doprowadzić do trwałej postawy cynicznej lub cech psychopatycznych. Postawa ta jest początkowo próbą obrony przed cierpieniem przez opancerzenie się i obojętność, lecz może się ona zafiksować i utrwalić w znieczuleniu, zamknięcie się przed drugim.

ZNACZENIE ATMOSFERY DOMOWEJ I POSTAW RODZICIELSKICH W ROZWOJU MORAŁNYM DZIECKA NIEWIDOMEGO

Najważniejsze znaczenie dla rozwoju społeczno-moralnego niewidomego dziecka ma wychowanie w rodzinie, gdyż rodzina zapewnia warunki dla kształtowania się prawzorów zachowań i postaw moralnych. Poprzez mechanizmy naśladownictwa i identyfikacji oraz system nagród i kar o dużym ładunku uczuciowym następuje zinternalizowanie wzorów, które same stają się źródłem wewnętrznych kar lub nagród i odznaczają się dużą stałością. Szczególne znaczenie ma tutaj kontakt z matką oraz atmosfera życia rodzinnego. Dziecko wchodzi w świat i uczy się właściwego postępowania pod przewodnictwem „rąk” rodziców, a ze względu na zwiększoną bojaźliwość i niezaradność odczuwa wzmożoną potrzebę obecności życzliwej i kochającej istoty. Rodzicom dzieci niewidomych trudno jest wytworzyć właściwą atmosferę dla ich rozwoju ze względu na przeżywane uczucia i obawy. Są nimi różnego typu uczucia: rozpacz („dlaczego mnie to spotkało?”), zagubienia i bezradności („co można zrobić dla dziecka?”), niepokoju („czy da sobie radę w życiu?”), poczucia winy za kalectwo, bólu z powodu cierpienia dziecka. Pogłębiają te uczucia przesady panujące w szerszym środowisku, w którym dziecko żyje (Lowenfeld 1956 s. 15). Dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczne jest, by rodzice osiągnęli dojrzałe rozumienie siebie samych i swego stosunku do ślepoty oraz zajęli postawę dojrzałej miłości dziecka takim, jakie ono jest, pomagającej mu stać się kimś niezależnym i mocnym (Carrol 1961). Atmosfera miłości domu rodzinnego zahartuje go i uodporni na cierpienia, natchnie nadzieją, że może stać się pełnowartościowym

człowiekiem, wzbudzi poczucie własnej wartości, pomoże przezwyciężyć najcięższe skutki ślepoty. Intymne i serdeczne kontakty dziecka z matką są koniecznym warunkiem dla prawidłowego rozwoju emocjonalnego, zwłaszcza dla kształtowania się związków uczuciowości wyższej i wrażliwości moralnej.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące postawy rodziców dzieci niewidomych: jawnego lub ukrytego odrzucenia, zaprzeczania skutków kalectwa, nadmiernej opiekuńczości oraz dojrzałej akceptacji (Sommers 1944, Lowenfeld 1956).

1. Postawa jawnego odrzucenia

Dzieci, które wychowują się we wczesnym dzieciństwie w warunkach zakładowych lub w domach rodzinnych o niepełnowartościowej atmosferze (obojętności lub odrzucenia), w późniejszym okresie życia przejawiają nadpobudliwość psychoruchową, stwarzającą podstawę trudności wychowawczych. Częściej mogą wystąpić u nich w różnym stopniu nasilone patologiczne cechy charakteru, niezaspokojony głód kontaktu społecznego połączony z nieumiejętnością nawiązania trwałej i głębszej więzi emocjonalnej, co powoduje brak motywacji do pracy nad sobą, skłonność do zachowań aspołecznych. Stwierdza się też upośledzenie zdolności do hamowania impulsów i kontrolowania swego postępowania. Postawa odrzucenia dziecka sprzyja kształtowaniu się u niego agresywności, nieposłuszeństwa, kłótniwości, zazdrości, mściwości, poczucia krzywdy i pragnienia odwetu, a nieraz kłamstwa i kradzieży. Te nieprzystosowane reakcje są próbą uwolnienia się przez dziecko od napięć, choć nie osiąga ono przez to żadnej satysfakcji. Stwierdza się zaś brak u tych dzieci uczynionych mechanizmów kompensacyjnych. Dla dziecka niewidomego, pozbawionego uczucia miłości i opieki w środowisku rodzinnym, korzystne byłoby przeniesienie go w środowisko przedszkola specjalnego, w którym to — o ile wiąże się uczuciowo z osobą z personelu, przezwyciężając barierę lękową, jaką stwarza nowe otoczenie — nauczy się kochać i w ten sposób zostanie przywrócona zdolność tworzenia w późniejszym życiu pełnowartościowych więzi emocjonalnych. Zdolność ta jest konieczna dla wyrabiania uczuć, postaw i zachowań moralnych.

2. Postawa ukrytego odrzucenia

Postawa ta jest sposobem zachowania, w którym rodzice odrzucają swoje dziecko, gdyż mają przeświadczenie, iż ślepota jest hańbą, a oni są za nią odpowiedzialni; jednak próbują skompensować powstałe stąd poczucie winy przez pozorne zainteresowanie się dzieckiem i podejmują czyny mające na celu demonstrację ich miłości i ofiarności na rzecz dziecka. Za niepowodzenia wychowawcze obwiniają otoczenie, które nie docenia ich poświęcenia. Wychowanie rodziców odrzucających dziecko w sposób ukryty jest często niekonsekwentne, a dziecko nie wie, do jakich wzorów i zasad ma się dostosować. Dezorganizuje to rozwój moralny, utrudniając proces nabywania pojęć dobra i zła. Rodzice ci głoszą pewne zasady, których nie przestrzegają, co obniża ich autorytet w oczach dziecka, wywołuje poczucie zagrożenia i niepewności. Dziecko uczy się tą drogą uzależniać postępowanie moralne od czynników przypadkowych (np. samopoczucia), nabywa skłonności do obłudy, do ukrywania właściwych motywów zachowania. Dzieci te sprawiają wrażenie przystosowanych, bo odczuwaną do ludzi wrogość ukrywają pod pozorem uprzejmości. Rodzice często ustalają dla dziecka pewne normy postępowania, ale nie kontrolują, czy są one przestrzegane, co nie sprzyja nabywaniu przez dziecko dyspozycji do konsekwentnego zachowania oraz podporządkowaniu się pewnym wymaganiom i dyscyplinie. Uczucia moralne stają się zmienne: od wrogości i agresywności do zatroskania i współczucia dla drugich.

3. Postawa zaprzeczania kalectwa dziecka

Postawa ta polega na tym, że rodzice nie akceptują swego dziecka takim, jakie ono jest wraz ze wszystkimi konsekwencjami ślepoty. Rodzice ci robią wszelkie wysiłki, aby ich dziecko było pod każdym względem takie, jak inne dzieci. Może to doprowadzić do wytworzenia nadmiernej ambicji połączonej z zaprzeczaniem przez samo dziecko ograniczeń związanych ze ślepotą. Zawyżone aspiracje rodziców prowadzą do ich ciągłego niezadowolenia z osiągnięć dziecka, a żądanie bezwzględного podporządkowania się wymaganiom nie zapewnia mu poczucia bezpieczeństwa. Postawa zaprzeczania kalectwa łączy się więc często z postawą nadmiernie wymagającą i autorytatywnym sposobem wychowania. Dziecko nie jest kochane takim, jakie jest, lecz naginane do wyobrazonego wzoru i zmuszane do działań, które kolidują z jego indywidualnymi właściwościami, ograniczeniami ślepoty oraz z potrzebami fazy rozwoju. Postawa nadmiernego korygowania, krytykowania sprzyja kształtowaniu braku wiary we własne siły, lęklivosti, przewrażliwienia, uległości, nieumiejętności panowania nad uczuciami i podatności na frustrację. Cechy te są niekorzystne dla rozwoju sfery moralnej. Narzucanie dziecku sztywnego systemu nakazów i zakazów nie sprzyja rozwojowi refleksyjności moralnej i szukaniu racji uzasadniającej dany sposób zachowania. Autokratyczny styl wychowania nie dopuszcza dziecka do udziału w decyzjach, co utrudnia rozwój zdolności rozwiązywania moralnych sytuacji konfliktowych. Rezultatem takiego wychowania mogą być w okresie dorastania jawne lub ukryte skłonności agresywne oraz kłamstwa.

4. Postawa nadmiernie opiekuńcza

Bardzo niekorzystną dla rozwoju moralnego dziecka niewidomego jest postawa nadmiernie ochraniająca je. Jest ona często próbą obrony rodziców przed dręczącym ich poczuciem winy za kalectwo. Usuwając trudności przed dzieckiem zdobywają uspokajające ich pozornie przeświadczenie, że zrobili wszystko, aby zmniejszyć cierpienie dziecka. Z drugiej strony, pielęgnowana niesamodzielność i bierność dziecka rodzi niepokój o jego przyszłość oraz poczucie winy, iż nie uodpornili go na trudy życia. Rodzice z postawą zaprzeczającą zapominają, że ich dziecko jest niewidome, rodzice nadmiernie opiekuńczy zapominają zaś, że jest ono przede wszystkim dzieckiem. O ile przy pierwszej z tych postaw dziecko ma możliwość rozwoju, nawet za cenę przeforsowania, to przy drugiej — rozwój ten jest zahamowany. Do ślepoty dziecka dodane zostaje drugie, jeszcze większe kalectwo: niedołęstwo życiowe. Postawa nadmiernie opiekuńcza przejawia się w dogadzaniu zachciankom dziecka, ułatwianiu mu życia przez usuwanie wszelkich przeszkód i całkowite podporządkowanie trybu życia rodziny kalectwu dziecka. Konsekwencją takiego wychowania są spaczenia charakteru, które mogą gorzej zaciążyć na życiu niewidomego niż samo kalectwo, bo uniemożliwiają mu dobre współżycie z widzającymi. Skutki tej postawy w sferze społeczno-moralnej są bardzo rozległe (por. Gościmska 1951 s. 187-192). Zmniejszony zostaje zakres wiedzy o świecie, o stosunkach międzyludzkich. Dzieci te nie rozumieją znaczenia nakazów „ustąpić”, „pożyczyć”, „słuchać kogoś” i konieczności podporządkowania interesów jednostki na rzecz grupy. Stąd często bunt lub cichy opór przeciw zbiorowej akcji organizującej jakieś wspólne dobro. Wrodzony dziecku egocentryzm niczym nie hamowany, przeradza się w egoizm, połączony z zarozumiałością nie znośącą sprzeciwu. Sposób bycia często jest zmanierizowany, brak prostoty, naturalności w kontaktach z widzającymi. Zmniejsza się też wrażliwość na potrzeby innych ludzi i zainteresowanie dziedziną moralną. Postawa nadmiernego ochraniań wywołuje u dziecka

niewidomego brak hartu i męstwa do przeciwstawiania się niemoralnym skłonnościom, nieumiejętność stawiania celów i wytrwałego dążenia do nich oraz rozwiązywania sytuacji konfliktu moralnego. Łączy się z tym lęk przed samodzielnym podejmowaniem decyzji i odpowiedzialnością, a tym samym ucieczka od wszelkich trudnych problemów moralnych. Ciągły zachwyt ze strony otoczenia dla wszystkiego, co dziecko czyni oraz brak naturalnego współzawodnictwa i konfrontacji zalet swoich i innych dzieci prowadzi do braku obiektywizmu, co utrudnia spojrzenie w świetle prawdy na siebie samego i drugiego człowieka oraz krytyczną ocenę swoich wad. Kształtuje się natomiast tendencja do stosowania w sytuacjach niepowodzeń lub złego zachowania mechanizmów obronnych np. projekcji, racjonalizacji. Występuje mianowicie niechęć do przyznawania się do winy i błędów, stąd przerzuca się na kogoś innego swoje negatywne motywy lub słabości, bądź też szuka się dowodów braku winy i okoliczności łagodzących w obiektywnie zaistniałych warunkach. Postawa nadmiernie opiekuńcza prowadzi w konsekwencji do opóźnienia dojrzałości emocjonalnej i społeczno-moralnej, co przejawia się w infantyлизmie, niepewności siebie, w ciągłej zależności od innych, zwłaszcza matki („dożywotne dziecko”), w bierności w sferze ruchowej oraz psychicznej albo też odwrotnie: w nadmiernej pewności siebie, niepowściągliwości, tyranizowaniu, nastawieniu wymagającym świadczeń ze strony innych i wykorzystywaniu praktycznej inteligencji, aby uchylić się od wszelkiego wysiłku.

5. Postawa akceptująca dziecko

Najbardziej pożądaną formą przystosowania rodziców jest akceptacja dziecka i jego kalectwa. Podstawą jej jest miłość rodziców, zapewniająca współżycie i współdziałanie rodziców z dziećmi, co daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, uczy szanować potrzeby innych, uczestniczyć w ich przeżyciach (współdoznawać), daje świadomość przynależności do wspólnoty, uczy współpracy. Postawa akceptująca dziecko jest najważniejszym, pozytywnym czynnikiem jego rozwoju społeczno-moralnego. Przejawia się ona w tym, iż rodzice wierzą głęboko w możliwość przezwyciężenia najcięższych skutków ślepoty i traktują ją jako wezwanie do walki z ograniczeniami, a nie jako defekt, który przekreślił pozytywną wizję przyszłości dziecka. To pomaga mu w podejmowaniu wysiłków, uodparnia na cierpienia i przeszkody życiowe. Rodzice zdają sobie sprawę, że dziecko niewidome trzeba otoczyć specjalnymi względami, ale są bardzo ostrożni w serwowaniu przywilejów, które mogłyby wzbudzić zazdrość rodzeństwa i wpłynąć negatywnie na stosunki między dziećmi w rodzinie. Rodzice nie ulegają kaprysom dziecka, ale stawiają mu pewne wymagania. Dziecko wyczuwa, iż rodzice wydają polecenia z głębszych pobudek moralno-społecznych, podlegając pewnemu prawu moralnemu, a nie w sposób arbitralny, czy ze względu na swoje nastroje. Rodzice nie tłumaczą wszystkich niepowodzeń dziecka brakiem wzroku. Przeciwdziałają jego beczynności i rozleniwieniu przez nakładanie na nie pewnych obowiązków. Daje mu to poczucie, że jest pożyteczne, że ma swój udział w życiu rodziny (Szuman 1961 s. 75-76). Wykonywanie obowiązków jest doskonałą szkołą wychowania moralnego, bo uczy dziecko, że należy robić nie tylko to, co się chce, ale i to, co jest konieczne dla wspólnego dobra; zapobiega wytwarzaniu się postawy konsumpcyjnej i liczenia na pomoc innych. Przez dbałość o własne rzeczy i porządek dziecko uczy się poszanowania cudzej własności i pracy innych. Rodzice wyrabiają w dziecku troskę o każdego członka rodziny, uczą szanować pracę i odpoczynek drugich, kształtując w nim umiejętność organizowania sobie wolnego czasu w sposób czynny, twórczy i społecznie użyteczny. Uczą dziecko dziękować, przepraszać. Troszczą się o jego wszechstronny

rozwój, zwłaszcza zapewniając mu kontakt z rówieśnikami widzącymi. Rodzice akceptujący dziecko niewidome nie podtrzymują w sobie marzeń o odzyskaniu wzroku i nie męczą dziecka ciągłymi zabiegami, które czynią mu wiele szkody psychicznej, bo wprowadzają ciągle niepokój, niepewność, oscylacje nastrojów od nadziei do rozpacz i odsuwają od obowiązków szkolnych i zdobywania technik życia po niewidomemu.

Rezultatem dojrzałej postawy ze strony rodziców jest kompensacyjne przystosowanie (Sommers 1944) u dziecka, które polega na tym, że rozwiązuje ono twórczo problemy dotyczące kalectwa, koncentrując się na tym, co pozostało i co można robić w warunkach ślepoty. Ma realistyczny obraz siebie i swych możliwości.

Postawy rodzicielskie rzadko występują w jaskrawej postaci, w jakiej powyżej zostały scharakteryzowane. Najczęściej są one bardziej złożone i ulegają różnorodnym przekształceniom w miarę rozwoju dziecka. Ogromne znaczenie w rozwoju społeczno-moralnym dziecka niewidomego ma również jednolity kierunek wychowawczy obojga rodziców, ich własna orientacja moralna oraz rodzaj stosowanej przez nich najczęściej metody wychowawczej: podkreślania mocy, pozbawiania miłości lub wyjaśniania. Tłumaczenie punktu widzenia innych osób (wskazywanie konsekwencji czynu dla innych, uświadamianie ich motywów postępowania, ich potrzeb, pragnień) jest najskuteczniejszą techniką prowadzącą do internalizacji przez dziecko norm moralnych, uzdalnia go do empatii, wytwarza system kontroli zachowania niezależny od sankcji zewnętrznych i skłania do wysiłku panowania nad swymi impulsami (Hoffman 1970 s. 331-332).

ROLA INSTYTUCJONALNEGO WYCHOWANIA W ROZWOJU SPOŁECZNO-MORALNYM DZIECKA NIEWIDOMEGO

Wpływ rodziców na dziecko niewidome jest zmniejszony przez zinstytucjonalizowany system nauczania, dlatego też dla prawidłowego rozwoju dziecka konieczne jest, by w czasie pobytu w zakładzie poprzez ściślejszy kontakt z domem (korespondencja, paczki, systematyczne odwiedziny, wspólne spędzanie wakacji) miało okazję pogłębiać kontakt emocjonalny z rodzicami. Środowisko zakładowe stwarza szereg negatywnych konsekwencji dla rozwoju moralnego dziecka, gdyż izoluje go od bezpośrednich wpływów wychowawczych rodziny oraz środowiska ludzi widzących. Zmniejsza się ilość i rodzaj doświadczeń społecznych dobrze znanych rówieśnikom, których dziecko niewidome nie może przeżyć, co rzutuje w specyficzny sposób na ukształtowanie profilu moralnego. Utrudnia bowiem pozytywne, uczuciowe nastawienie do ludzi, potęguje nieumiejętność podtrzymywania kontaktów, hamuje zdolność do współpracy i współzawodnictwa z widzącymi. Staje się ono w oczach widzących „inne”, „dziwne”, co podbudowuje kompleks niższości, wywołuje lęk, zawstyżenie, obsesyjne wątpliwości (np. „czy dobrze się zachowałem?”), podejrzliwość, unikanie kontaktu. Reakcja ta jeszcze bardziej zmniejsza akceptację niewidomego przez otoczenie, co z kolei uniemożliwiając akceptację własnego kalectwa utrudnia integrację dziecka w społeczeństwie. W sytuacji podopiecznego dziecko nabywa przekonania, że rolą społeczeństwa jest ciągłe opiekowanie się nim, wytwarza się postawa konsumpcyjna i oczekiwania na specjalne względy.

Dziecko niewidome w zakładzie przywiązuje się do grupy dzieci nie na zasadzie wyboru, ale z konieczności wspólnego przebywania, a momentem łączącym jest poczucie „jesteśmy do siebie podobni”. Wybór towarzyszy zabaw jest ograniczony.

Czasem dzieci te w późniejszym życiu mogą mieć trudności w wyborze przyjaciela wśród widzących na zasadzie wspólnych zainteresowań i dążeń. Dziecko w zakładzie przydzielone jest do grupy równolatków i kontakt ze starszymi dziećmi jest sporadyczny. Stąd dziecko poznaje te normy, które regulują życie w grupie dziecięcej, zaś znajomość innych zasad moralnych jest w dużym stopniu werbalna. Wychowanie społeczno-moralne w zakładzie jest częściej oparte o metodę werbalną: pouczenia, pogadanki, dyskusje. Kontakt z dorosłymi, którzy są organizatorami życia grup dziecięcych jest ograniczony nieraz do ingerencji w sytuacjach koniecznych, do wydawania poleceń, rad. Spełnianie zaś przez dziecko wszystkich wymagań nie zawsze świadczy o uspołecznieniu. Może to być bierne podporządkowanie się regulaminowi.

W rodzinie dorośli są współuczestnikami przeżywania z dzieckiem różnych sytuacji życiowych i dziecko ma możliwość słuchać dyskusji na tematy społeczno-moralne, obserwować zachowanie dorosłych i zetknąć się z ich oceną. Dorośli pomagają dziecku na co dzień w naturalnych sytuacjach oceniać własne postępowanie i innych, dociekać motywów ludzkich zachowań, wdrażają do wglądu w siebie. Dziecko „mimo woli” przyswaja sobie pojęcia moralne, kształci zdolność do oceny moralnej, nabywa przekonania i postawy moralnych (Szymborska 1969 s. 148, 154, 156). Nabywanie norm moralnych w wychowaniu zakładowym może być utrudnione przez fakt, iż dziecko nie czuje się głęboko związane emocjonalnie z jakąś osobą z personelu, która te normy przekazuje słowem lub przykładem i nie pragnie się z nią identyfikować. Brak zależności osobowej może utrudniać rozwój mechanizmów wewnętrznej kontroli, wrażliwości moralnej, sumienia. Duże znaczenie mogą tu mieć niewidomi nauczyciele, którym uczniowie czują się bliżsi i którzy swoją postawą życiową, męstwem, wiedzą wskazują do czego może dojść niewidomy, że ślepotą nie jest przeszkodą, aby żyć w sposób pełnowartościowy i społecznie użyteczny.

W środowisku zakładowym ograniczony zostaje zakres i treść oddziaływania środków masowego przekazu. Dziecko niewidome rzadko staje się odbiorcą w sposób niezamierzony i przypadkowy. Rodzaj przekazu zostaje poddany kontroli. Aby na podstawie przeżycia sztuki, lektury wystąpiła u dziecka świadomość zawartych w niej wartości, norm moralnych musi ono zostać przygotowane do tego przez wzory analizy i interpretacji. Gdy dziecko nie zrozumie języka konwencji formalnych, w ramach których jest przekazana treść moralna, niewłaściwie zrozumie pewne sceny; skojarzenia, jakie one wywołują będą fałszywe i oddziaływanie przekazu będzie niezgodne z celem wychowawczym. Środki masowego przekazu mogą mieć dużą rolę w wychowaniu społeczno-moralnym niewidomych (zwłaszcza książka), ale wymagają pedagogicznej interwencji w proces ich recepcji.

Aby zmniejszyć niebezpieczeństwa, jakie stwarza życie zakładowe, trzeba przygotować dzieci niewidome do podjęcia różnych ról społecznych po opuszczeniu szkoły przez uświadomienie dorastającemu niewidomemu trudności, jakie odczuwają widzący w kontaktach z niewidomymi, aby umiał pomóc im, by nie czuli się zagubieni wobec faktu jego ślepoty. Wiąże się to z wyrobieniem wyrozumiałości, tolerancyjności w przypadkach niewłaściwej postawy widzących. Ważne jest również uczenie niewidomego „różnicowanej percepcji zjawisk społecznych”, a więc zdolności do właściwego odbierania ustosunkowań widzących do niego: kiedy przyjmują oni określoną postawę wobec niego jako wobec osoby pozbawionej wzroku, a kiedy — jako wobec osoby z konkretnymi cechami charakteru, uzdolnieniami, niezależnie od kalectwa (Hulek 1969 s. 57). Duże znaczenie ma również przekonanie niewidomego, że często źródła nieprzystosowania tkwią w nim sa-

mym tzn. w negatywnym stosunku i uprzedzeniach do widzających, w ciągłym poczuciu krzywdy („inni widzą, a ja nie”), w braku akceptacji ograniczeń wynikłych ze ślepoty (wyjaśnienie niewidomemu, jakie specyficzne trudności stwarza brak wzroku, a jakie są udziałem każdego człowieka). Najważniejsze wydaje się być jednak uspołecznienie ucznia poprzez włączenie go w życie zbiorowości szkolnej. Dokonuje się to poprzez zabawę i praktyczną działalność dziecka w formie zespołowej oraz pracę dziecka na rzecz grupy.

AKTYWNOŚĆ WŁASNA DZIECKA NIEWIDOMEGO JAKO CZYNNIK ROZWOJU MORALNEGO

Aktywność własna dziecka znajduje najbardziej naturalne i swobodne wyładowanie w zabawie, poprzez którą kształci ono wszystkie swoje funkcje, w tym i moralne. Zabawy są ważnym czynnikiem socjalizacji dziecka niewidomego, gdyż nabierają one coraz bardziej charakteru zespołowego, a co z tym się łączy, wymagają coraz większego zdyscyplinowania i podporządkowania dziecka, a przepisy te wiążą się z rolą, jaką dziecko przyjmuje oraz pozycją, zajmowaną w grupie dziecięcej. Przez różne formy działalności zabawowej i twórczej utrwalają się i porządkują wiadomości dziecka dotyczące świata, stosunków społecznych, rozwija się myślenie przyczynowo-skutkowe, co usprawnia refleksję moralną, ocenę przewidywanych skutków działania moralnego. Rozwijają się motywy i uczucia społeczno-moralne. Ćwiczy się siła woli (wytrwałość i zdolność pokonywania przeszkód oraz siła powściągu). Dzięki zabawie dziecko uczy się nawyków pracy, współzycia i podporządkowania innym oraz zasadom obowiązującym w grupie. Rozwija się świadoma i rozumna działalność moralna dziecka, poprzez uświadomienie przez nie celu, warunków, sposobów, środków, konsekwencji działania, co staje się podstawą jego planowej działalności moralnej.

W wypadku dzieci niewidomych utrudnione jest zarówno naśladownictwo czynności w zabawach tematycznych oraz krytyczny stosunek do swego wytworu i możliwość jego samodzielnej korekty, jak i współpraca z innymi w zabawach grupowych. Jak wykazały badania m. in. P. Tait, dzieci niewidome, chociaż częściej niż dzieci widzące doświadczają sytuacji frustracyjnych, nie przejawiają większej potrzeby zabawy jako formy redukcji napięcia emocjonalnego. Dzieci niewidome wykazują w zabawie mniejsze zaangażowanie osobowe, mniejszą ciekawość, wyobraźnię i doświadczenie, stosują mniej materiału zabawowego niż ich widzący rówieśnicy (Tait 1972). Ponieważ zabawa jest istotnym elementem rozwoju społeczno-moralnego, wychowawcy dzieci niewidomych powinni kłaść większy nacisk na rozwój spontanicznej aktywności zabawowej i twórczości dzieci. Zadaniem wychowawców jest zachęcać dziecko do samodzielnego wyboru rodzaju zabawy oraz swojej w niej roli, jak też podtrzymywać kontynuowanie jej pomimo niepowodzeń. Rolą dorosłych jest również inicjowanie zabaw dzieci niewidomych z widzącymi i pomoc w przezwyciężaniu przeszkód fizycznych i oporów psychicznych przy realizowaniu zabawy, pomoc w ocenie przez dziecko wytworu własnej działalności czy swojego postępowania. Właściwa organizacja zabawy i twórczości dziecka sprzyja rozwojowi potrzeby twórczego spędzania czasu wolnego. Wyrabia zdolności korzystania z różnych form rozrywek zwiastująca czynnych, opartych o własną działalność np. hobby, sport.

Istnieje również ważny problem łączenia procesu uspołecznienia z rozwojem tendencji samowychowawczych, które szczególnie silnie dochodzą do głosu w

okresie dorastania i młodzieńczym. Szczególnie wyraźnie zaznacza się wtedy fakt, nie zawsze brany pod uwagę przez wychowawców, że dziecko nie jest tylko biernym przedmiotem oddziaływań, lecz współdziała w procesie własnego rozwoju moralnego. Wydaje się, iż ważne jest by wychowawcy zdawali sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma aktywny udział dziecka w tworzeniu swojej sylwetki moralnej i bazując na wrodzonej człowiekowi tendencji do samorealizacji, stwarzali okazje już w okresie dziecięcym do aktualizacji potrzeby pracy nad sobą, ćwiczenia siły woli i postępowania zgodnie z uznanymi zasadami i wartościami moralnymi.

W okresie dorastania i młodzieńczym potrzeba samoaktualizacji i samowychowania jest ogromną siłą rozwojową. Dzięki niej dziecko m.in. przyswaja sobie najbardziej wartościowe normy współżycia społecznego, uczy się opanowywać działania instynktowo-popędowe i impulsywne oraz zwalczać ujemne cechy osobowości, podejmuje postanowienia i obowiązki, uczy się rozwiązywać konflikty moralne zgodnie z wymaganiami sytuacji i poczuciem moralnym, zdobywa krytycyzm moralny, formułuje ideały, które stają się motorem działań nieraz na całe życie. Charakter moralny jako ośrodek dyspozycyjno-kierowniczy kształtuje się więc w głównej mierze dzięki aktywnemu uczestnictwu w tym procesie samego podmiotu oddziaływań wychowawczych.¹

W okresie dorastania i młodzieńczym zmienia się obraz własnego ciała. Dziecko uświadamia sobie czym jest kalectwo, jakie ograniczenia — w związku z rozpiekającymi je siłami — kalectwo nakłada. Trudności w kontaktach z widzącymi przeżywa boleśniej. Jest to okres, w którym łatwo o ugruntowanie się poczucia niższej wartości, kompleksów, uprzedzeń, utrwalenie się postawy izolacji społecznej. Aby zapobiec tym niebezpieczeństwom okresu dorastania, już w okresie szkolnym trzeba koniecznie stwarzać okazje, by dziecko mogło przeżywać poczucie własnej wartości w związku z możliwością wyboru alternatywnych działań i doświadczyć sukcesu z pokonania piętrzących się trudności. Poczucie własnej wartości wyzwała w dziecku procesy samowychowawcze. Pomocne mogą być tu również wzory osobowe oddziałujące na dziecko, a szczególnie wzory osób niewidomych, które sukcesy na polu działalności naukowej, artystycznej czy społecznej zawdzięczają przede wszystkim własnemu wysiłkowi i samozaparcu. Dzięki poczuciu własnej wartości oraz atrakcyjnym i wartościowym moralnie wzorom osobowym aktywność dziecka w tym przełomowym okresie przejawia się w podejmowaniu wysiłków zmierzających do kształtowania charakteru i wyrabiania woli, aby osiągnąć upatrzonej ideał osobowości.

ZAKOŃCZENIE

Dokonując przeglądu czynników rozwoju moralnego dzieci niewidomych można je uporządkować w 3 grupy: pierwszą z nich stanowią czynniki wynikające z faktu, iż dzieci niewidome są pozbawione możliwości odbioru informacji wzrokowych (ograniczenia poznawcze), na drugą składają się zaburzenia systemu nerwowego i właściwości kalectwa, trzecią zaś stanowią czynniki związane ze społecznymi konsekwencjami ślepoty (ograniczenia społeczne).

Problematyka czynników rozwoju moralnego nie wyczerpuje się jednak w rozpatrywaniu ograniczeń tego rozwoju. Czynniki utrudniające rozwój moralny niewidomych nie przekreślają bowiem możliwości ukształtowania się bardzo wartościowych postaw i cech charakteru. Brak wzroku może nawet w niektórych przypad-

kach stanowić wielką szansę rozwoju życia wewnętrznego, nieraz bardziej bogatego niż u ludzi widzących. Może się to dokonać na podłożu mechanizmu sublimacji i kompensacji. Niezależnie od możliwości w dziedzinach: fizycznej, intelektualnej czy artystycznej, w których nieraz występują konkretne ograniczenia wskutek braku wzroku, każdy niewidomy może rozwinąć w sobie wrażliwość moralną, każdy może być nieprzeciętny w sferze wartości moralnych i religijnych. Świadomość, iż jest dziedzina, której upośledzenie wzroku nie dotknęło, w której każdy niewidomy ma równe szanse z widzącymi i może „przekroczyć samego siebie”, budzi w nim poczucie własnej wartości, rodzi radość życia i chęć rozwoju własnej osobowości. Częstsze odosobnienie ludzi niewidomych w porównaniu do widzących oraz konieczność większej koncentracji uwagi, stwarzają okazję do refleksji, w tym i moralnej. Niektórzy niewidomi właśnie przez fakt braku wzroku są w stanie dostrzec wartości wyższe od materialno-konsumpcyjnych i wartości te mogą stać się regulatorami życia psychicznego.

U osób religijnych przeżywanie ślepoty nie jako kary za grzechy, lecz jako zadania postawionego człowiekowi przez Boga, a polegającego na partycypacji w procesie zbawienia świata, prowadzi do samodoskonalenia się moralnego. Wiara w sens cierpienia i kalectwa ułatwia jego akceptację i adaptację do niego a tym samym prowadzi do wytyczenia sobie pozytywnych celów pozaosobistych, wartościowych społecznie, wykraczających poza zwykłą walkę z ograniczeniami wynikającymi z braku wzroku.

W literaturze tyflopsychologicznej podkreśla się negatywne konsekwencje i ograniczenia wynikające ze ślepoty, brak jest natomiast badań na temat potencjalnych możliwości rozwoju, w tym i sfery moralnej. Problem ten pozostaje otwarty dla dalszych badań.

BIBLIOGRAFIA

- Carrol T.: Ślepotą, czym jest, jakie są jej skutki i jak żyć, będąc niewidomym. Boston 1961 (mps w Bibliotece Tyflogicznej PZN w Warszawie).
- Doroszewska J.: Frustracja w życiu dziecka z uszkodzeniami narządu ruchu. W: Problemy psychologiczne w rehabilitacji inwalidów. Pod red. A. Hulka, H. Larkowej. Warszawa 1961 s. 74-95.
- Hoffman M.: Moral Development. W: Carmichael's Manual of Child Psychology. Vol. 2, Ed. P. Mussen s. 261-359.
- Gościmska A.: Co wniosła grupa chłopców, ociemniałych na skutek wypadku, do życia chłopców niewidomych w zakładzie specjalnym. Warszawa 1951 (mps w Bibl. Tyflog. w Łaskach).
- Hulek A.: Teoria i praktyka rehabilitacji inwalidów. Warszawa 1969.
- Jakimczuk W.: Zachowania agresywne u dzieci niewidomych i niedowidzących w wieku 14 i 15 lat badane metodą Bussa i Dürkee. Lublin 1975 (mps w Archiwum Biblioteki KUL).
- Kowalenko B.: Tyflopädagogika. Moskwa 1962.
- Lasocka W.: Zastosowanie 14-czynnikowego kwestionariusza R. B. Cattella i R. B. Portera do badania osobowości dzieci niewidomych. Lublin 1964 (mps w Archiwum Bibl. KUL).
- Lowenfeld B.: Our Blind Children. Growing and Learning with Them. Springfield 1956.
- Lukjaniec J.: Wychowanie i nauczanie dzieci niewidomych w klasie pierwszej szkoły podstawowej według metody ośrodków pracy. Warszawa 1953 (mps w Bibl. Tyflog. w Łaskach).
- Orkan-Lęcka M.: Nieprawidłowe postawy otoczenia jako czynniki utrudniające procesy wychowania i rewalidację niewidomego dziecka. „Przegląd Tyflogiczny” 1974 nr 2/2 s. 17-29. s. 17-29.
- Sommers V.: The Influence of Parental Attitudes and Social Environment on the Personality Development of the Adolescent Blind. New York 1944.
- Szuman W.: Wychowanie dziecka niewidomego. Warszawa 1961.
- Szymborska A.: Sieroctwo społeczne. Warszawa 1969.

- Tait P.: Play and the Intellectual Development of Blind Children. „New Outlook for the Blind” 86:1972 (Dec) s. 361-369.
- Tait P.: The Implications of Play as it Relates to the Emotional Development of the Blind Child. „Education of the Visually Handicapped” 4:1972 (May) s. 52-54.

SOME FACTORS IN THE MORAL DEVELOPMENT OF BLIND CHILDREN

Summary

In the upbringing of blind children it is important to know the factors which condition their moral development, particularly the specificity of the situation of the loss of sight, so that one may influence the moral profile of a blind child by manipulating these factors. The article shows that in this development an important role is played by such factors as: (1) the very fact of a loss of a possibility of receiving visual information; (2) features of the disability, i.e. time, degree and way in which the sight was lost; (3) disorders of the central nervous system and, in particular, intellectual defects, changes in higher emotions on organic basis, deficiencies in strength, mobility and equilibrium of nervous processes; (4) the attitude of the normal clear-sighted people, in particular of the children of the same age as the blind child; (5) atmosphere in the family and the attitudes of the parents, as well as the type of educational methods applied most frequently, e.g. punishment and explanations; (6) institutional education of blind children; (7) forms of child's own activities, such as games, self-educational tendencies in the youth period.

It has been strongly emphasized that the factor which creates greatest difficulties in the moral development of the blind child is not the very lack of sight and resulting cognitive limitations, but the social consequences of blindness, especially the wrong attitudes of the parents of the blind child. Apart from the factors creating difficulties in the socio-moral development of the blind child, in blindness there are also useful factors for the shaping of its moral-philosophical reflection, deepening of inner life, training virtues of character and strong will (advantageous in view of the requirements of social life), and of a mature moral attitude, including the acceptance of blindness and a positive relation to the world of normal people.

JERZY MONKIEWICZ

NIEKTÓRE PSYCHOLOGICZNE MECHANIZMY PROCESU KOMUNIKOWANIA SIĘ

0. Komunikowanie się ludzi jest złożonym przedmiotem badań wielu współczesnych nauk. Od wielu lat budzi ono zainteresowanie socjologów, pedagogów, psychologów, psychiatrów i innych. Najbardziej istotne badania i analizy są przeprowadzane na gruncie psycholingwistyki, której bezpośrednim przedmiotem badawczym jest właśnie człowiek w procesie komunikacji. Pomimo licznych prac i badań nad komunikowaniem w problematyce tej występują zagadnienia szczególnie doniosłe, lecz niewystarczająco jeszcze wyjaśnione. Jednym z takich zagadnień jest problem porozumienia w procesie komunikacji. Wydaje się, że porozumienie jest głównym celem tego procesu. Próba opisanego i wyjaśnienia go implikuje konieczność bada-